A. JEMIELJANOW

PRZYCZYNEK DO ZAGADNIENIA PRZEDMIOTU EKONOMIK SZCZEGÓŁOWYCH *

Owocne przestudiowanie praw ekonomicznych i twórcze ich wykorzystanie zależy w dużej mierze od tego, w jakim stopniu prawidłowo wykładane są dyscypliny ekonomiczne na wyższych uczelniach, w jakim stopniu prawidłowo są one wyjaśniane w podręcznikach; dlatego zagadnienie przedmiotu ekonomik szczegółowych posiada nie tylko teoretyczne, lecz także praktyczne znaczenie.

Określenie przedmiotu ekonomik szczegółowych dane przez tow. Chromowa nie budzi zastrzeżeń z naszej strony. Należy jedynie wskazać na pewne nieścisłości w jego artykule. Tak np. pisze on: „W warunkach kapitalizmu istnieje olbrzymie przeciwieństwo interesów między miastem a wsią, między przemysłem a rolnictwem: miasto wyzyskuje wieś. Ustrój socjalistyczny likwiduje istotne różnice między tymi gałęziami gospodarki narodowej. Jednakże zniesienie istotnych różnic między tymi gałęziami gospodarki narodowej nie może doprowadzić do likwidacji wszelkich różnic między nimi" **.

Tezy tej nie można uznać za słuszną. Socjalizm jeszcze nie likwiduje istotnych różnic między miastem a wsią. Jak wiadomo, w ZSRR zbudowano już społeczeństwo socjalistyczne. Jednakże pozostały jeszcze różnice między klasą robotniczą a klasą chłopską, różnice między własnością państwową a spółdzielczo-kołchozową. Różnice te są bez wątpienia istotne. Likwiduje się je jedynie w procesie stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Nieścisłe jest również twierdzenie P. Chromowa, jakoby obecnie obok ogólnego kursu ekonomiki przemysłu socjalistycznego wykładane były na wyższych uczelniach ZSRR następujące ekonomiki szczegółowe: 1) budowy maszyn, 2) budowy okrętów, 3) przemysłu lotniczego i in.***. W instytutach technicznych, a zwłaszcza budowy maszyn, nie wykłada się ekonomiki przemysłu socjalistycznego, lecz jedynie kurs ekonomiki budowy maszyn. Ekonomiki szczegółowe są wykładane obok ogólnego kursu ekonomiki socjalistycznego przemysłu w instytutach inżyniersko-ekonomicznych, na wydziałach inżyniersko-ekonomicznych wyższych szkół technicznych i w instytutach ekonomicznych.

---

* Patrz: „Woprosy Ekonomiki" nr 7, 8 z 1952, nr 2 z 1953.
** „Woprosy Ekonomiki" nr 7, 1952, str. 50.
*** Patrz: tamże, str. 45.

Tow. Chromow słusznie zaznacza w swym artykule, że „w wykładaniu kursu ekonomiki i organizacji produkcji można niekiedy zaobserwować poważne odchylenie w kierunku czystego technicyzmu, brak odpowiedniej oceny ekonomicznej różnych przedsięwzięć technicznych" *, wykładają ten kurs często ludzie nie mający niezbędnego przygotowania ekonomicznego; przedmiot tego kursu nie jest jeszcze ściśle określony. To jednakże nie charakteryzuje jeszcze całkowicie braków w wykładaniu kursu organizacji i planowania przedsiębiorstw.

Mniej więcej do 1948—1949 r. wśród wykładowców tego kursu niepodzielnie panowało przekonanie, że przedmiotem studiów na kursie organizacji i planowania przedsiębiorstwa są organizacyjno-techniczne strony produkcji, sposoby i metody racjonalnej organizacji procesów wytwórczych w przedsiębiorstwie. Takie pojmowanie przedmiotu organizacji i planowania socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych, a także praktyka wykładania tego kursu zostały słusznie poddane krytyce w prasie radzieckiej. Jednakże braki, uwarunkowane takim pojmowaniem przedmiotu organizacji i planowania socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych, nie są przezwyciężone jeszcze i obecnie. Braki te w przeważającym stopniu są uwarunkowane tym, że przedmiot, treść i zadania dyscypliny nie zostały jeszcze ściśle określone, że w przeszłości wykładano ją jako organizacyjno-techniczną, a konieczność oceny ekonomicznej przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, niezbędność studiowania ekonomiki przedsiębiorstwa — była ignorowana. Prowadziło to do jednostronnego i dlatego niesłusznego pojmowania przedmiotu nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego, do odchylenia w kierunku czystego technicyzmu. Jedną z głównych przyczyn, które spowodowały to odchylenie, był, i pozostaje w dalszym ciągu, ten fakt, że dyscyplinę tę wykładali, i niestety wykładają obecnie, ludzie nie mający dostatecznego przygotowania e k o n o m i c z n e g o.

Niektórzy towarzysze, a przede wszystkim ekonomiści, nie posiadający wiadomości inżyniersko-technicznych niezbędnych dla prawidłowego pojmowania i wykładania tej dyscypliny, słusznie krytykując to odchylenie, wpadają w drugą skrajność, przekształcając naukę o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego w naukę c z y s t o e k o n o m i c z n ą, powtarzającą w istocie ekonomię polityczną socjalizmu i ekonomikę odpowiedniej gałęzi przemysłu.

Tak np. S. Kamienicer w swej książce pt. „Organizacja i planowanie socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego" twierdzi, iż „nauka o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego jest nauką ekonomiczną" i że „kurs organizacji i planowania socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych rozpatruje proces produkcyjny w jego treści społeczno-ekonomicznej". Jedyny dowód, jaki wysunął autor w celu uzasadnienia swych twierdzeń, brzmi: „ekonomiczne prawa rozwoju stanowią punkt wyjścia, określający cały rozwój organizacji i planowania socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego" **.

---

* Tamże, str. 56.

** S. J. K a m i e n i c e r, „Organizacja i planowanie socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego", Gospłanizdat, 1950, str. 5, 8.

Dowód taki jest nieprzekonywający. Samo tylko twierdzenie, że „prawa ekonomiczne... są punktem wyjścia, określającym cały rozwój" niektórych nauk, nie może służyć jeszcze jako dowód, że nauki te koniecznie winny być naukami ekonomicznymi. W celu przekonania się o tym sięgniemy do powszechnie znanych faktów.

U podstaw technicznego normowania leży ekonomiczne prawo podziału przedmiotów spożycia wg ilości i jakości pracy. Rozwój nauki o normowaniu technicznym w nie mniejszym stopniu zależy od socjalistycznej zasady podziału przedmiotów spożycia według pracy, niż rozwój nauki o organizacji i planowaniu gospodarki remontowo-narzędziowej, technicznego przygotowania produkcji, przedsięwzięć organizacyjno-technicznych itd. zależy od praw ekonomicznych. Niemniej jednak u nikogo nie budzi wątpliwości twierdzenie, że nauka o normowaniu technicznym jest nauką techniczną a nie ekonomiczną.

Wiadomo także, że prawo jest wolą klasy panującej podniesioną do mocy ustawy, że wola ta odzwierciedla ekonomiczne interesy klasy panującej, że u podstaw praw jurydycznych leżą interesy ekonomiczne klasy panującej, prawa ekonomiczne, że rozwój nauki prawa zależy zatem od praw ekonomicznych. Czy jednakże można tylko na tej podstawie twierdzić, że nauka prawa jest nauką ekonomiczną? Naturalnie, że nie.

Czy chce więc S. Kamienicer, czy nie, jego teza głosząca, że nauka o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego jest nauką ekonomiczną, świadczy o tym, iż niesłusznie pojmuje on istotę bazy ekonomicznej społeczeństwa.

Towarzysz Stalin uczy, że „przedmiotem ekonomii politycznej są stosunki produkcji, stosunki ekonomiczne między ludźmi. Należą tu: a) formy własności środków produkcji; b) wypływająca stąd sytuacja różnych grup socjalnych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne, czy jak mówi Marks, «wymiana między sobą swej działalności»; c) zależne od nich całkowicie formy podziału produktów. Wszystko to łącznie stanowi przedmiot ekonomii politycznej" *.

Ekonomia polityczna bada również siły wytwórcze społeczeństwa, lecz nie od materialno-technicznej i nie od organizacyjnej strony (tym zajmują się nauki techniczne, nauki o organizacji i projektowaniu procesów produkcyjnych i in.), a od strony ich wpływu na stosunki produkcji, na sytuację oraz stosunki wzajemne klas.

Marks w I tomie „Kapitału" poświęcił wiele uwagi rozpatrzeniu roli maszyn w procesie produkcji. Wykazał on, że maszyny w rękach kapitalistów są potężnym środkiem zwiększania wyzysku i ucisku mas pracujących, że za ich pośrednictwem w warunkach kapitalizmu wciąga się do produkcji pracę dzieci i kobiet, że kapitalistyczne zastosowanie maszyn zwiększa bezrobocie itd.

Towarzysz Kamienicer, określając naukę o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego jako naukę ekonomiczną, jednocześnie oświadcza, że bada ona „drogi i metody racjo-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", Warszawa 1953, str. 79—80.

nalnego powiązania poszczególnych działów przedsiębiorstwa i elementów procesu produkcyjnego"*, tj. powiązanie elementów sił wytwórczych społeczeństwa.

Jednakże w celu racjonalnego powiązania pracy poszczególnych działów przedsiębiorstwa trzeba znać dane techniczne i technologiczne urządzeń (moc maszyn, ich wydajność itd.), fizyczne, chemiczne i inne właściwości materiałów, surowca, półfabrykatów, trzeba znać zasady organizacyjne, metody obliczeń, jakimi określa się na przykład wielkość partii części, jej ruch od jednego stanowiska roboczego do innego itd. Wszystkie te dane charakteryzują nie stosunki produkcji, nie wpływ maszyn, techniki na stosunki wzajemne i sytuację klas, lecz materialno-techniczną i organizacyjną stronę produkcji. Znaczy to, że do przedmiotu badań ekonomicznej nauki organizacji i planowania socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych towarzysz Kamienicer włącza badanie produkcji społecznej. W pojęcie bazy ekonomicznej włącza on wraz ze stosunkami produkcji i siły wytwórcze społeczeństwa, całą produkcję społeczną.

Takie ujęcie jest w sposób oczywisty sprzeczne z nauką towarzysza Stalina o bazie ekonomicznej i prowadzi do wulgarno-mechanistycznego pojmowania prawidłowości rozwoju społeczeństwa. Rozwój produkcji prowadzi do zagłady bazy ekonomicznej, do zastąpienia jednej bazy ekonomicznej przez drugą. Jeśliby do bazy ekonomicznej wchodziły i siły wytwórcze, wtedy wraz z zagładą bazy ekonomicznej zlikwidowane zostałyby i produkcja, i technika. Jednakże tak się nigdy nie dzieje. Włączenie produkcji, techniki do bazy ekonomicznej oznacza, że produkcja, technika same przez się, jakby automatycznie, określają ustrój polityczny społeczeństwa, jego idee i instytucje, co nie jest zgodne z rzeczywistością.

Towarzysze Kamienicer, Kontorowicz i Piszczulin w następujący sposób określają przedmiot nauki o ekonomice i organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego:

„Nauka o ekonomice i organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego jest nauką ekonomiczną. Bada ona prawa ekonomiczne rozwoju gospodarki socjalistycznej w ich konkretnych przejawach w socjalistycznym przedsiębiorstwie przemysłowym, ich wykorzystanie przez partię komunistyczną i rząd radziecki... Ekonomika i organizacja socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego rozwija się w wyniku twórczej, aktywnej działalności całego kolektywu pracowników przedsiębiorstwa, ich socjalistycznego stosunku do pracy" **.

To określenie przedmiotu nauki jest nie mniej błędne od określenia danego w książce S. Kamienicera; odzwierciedla się w nim subiektywno-idealistyczne pojmowanie nauki ekonomicznej i praw ekonomicznych.

Towarzysz Stalin uczy, że „...prawa ekonomii politycznej są w warunkach socjalizmu prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi prawidło-

---

* S. J. Kamienicer, „Organizacja i planowanie socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego", cyt. wyd., str. 5. (Podkreślenie moje. — *A. J.*).

** „Woprosy Ekonomiki" nr 2, 1953, str. 113.

wość procesów życia ekonomicznego, dokonujących się niezależnie od naszej woli" *.

Prawa ekonomiczne, prawa ekonomii politycznej są prawami obiektywnymi. Powstają one na bazie określonych warunków życia ekonomicznego, na bazie określonych procesów życia ekonomicznego, dokonujących się niezależnie od naszej woli. Prawa ekonomiczne odzwierciedlają prawidłowości procesów życia ekonomicznego. Warunki życia ekonomicznego ludzi zmieniają się, rozwijają; w zależności i odpowiednio do tych zmian i tego rozwoju zmieniają się, rozwijają się również prawa ekonomiczne. Jeśli te czy inne warunki życia ekonomicznego ludzi ustępują, zostają zniesione, giną, to tracą swą moc, schodzą ze sceny i prawa ekonomiczne.

W innym miejscu swego artykułu towarzysze Kamienicer, Kontorowicz i Piszczulin utrzymują, że „nauki ekonomiczne badają procesy społeczno-ekonomiczne, zachodzące przy produkcji dóbr materialnych, wynikające z działalności ludzi uczestniczących w produkcji i kształtujących się między nimi stosunków produkcji" **. Zdaniem autorów procesy społeczno-ekonomiczne i nauka ekonomiczna, która je bada, a więc i prawa ekonomiczne, rozwijają się nie w zależności i odpowiednio do zmian i rozwoju procesów życia ekonomicznego, dokonujących się niezależnie od naszej woli, lecz „w wyniku twórczej, aktywnej działalności całego kolektywu pracowników przedsiębiorstwa".

Przytoczone wypowiedzi towarzysza Kamienicera i jego współautorów są w istocie powtórzeniem (co prawda w innych sformułowaniach) twierdzeń tow. tow. Saninej i Wenżera o tym, że rzekomo tylko dzięki świadomej działalności ludzi radzieckich, zajmujących się produkcją dóbr materialnych, powstają właśnie prawa ekonomiczne socjalizmu.

Należy zaznaczyć, że S. Kamienicer schodzi na pozycje subiektywno-idealistycznego pojmowania praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu nie po raz pierwszy. W wyżej wymienionej książce pt. „Organizacja i planowanie socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego" twierdzi on, że „plan państwowy określa rozwój całej gospodarki narodowej ZSRR..." ***

Jeżeli jednak plan określa rozwój gospodarki narodowej, plany zaś układają ludzie, to znaczy, że rozwój gospodarki narodowej określają ludzie, ich życzenia, ich wola itd. i nie ma miejsca dla obiektywnych praw ekonomicznych. Wszystko to oznacza właśnie najczystszy idealizm subiektywny.

Tak więc okazało się, że podstawą metodologiczną, na której opiera się artykuł towarzyszy Kamienicera, Kontorowicza i Piszczulina oraz książka tow. Kamienicera, jest wulgarno-mechanistyczne pojmowanie prawidłowości rozwoju społeczeństwa i subiektywno-idealistyczne pojmowanie praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu. Nic więc dziwnego, że autorzy ci błędnie określili przedmiot i zadania nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego.

---

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", cyt. wyd., str. 12.

** „Woprosy Ekonomiki" nr 2, 1953, str. 107. (Podkreślenie moje. — *A. J.*).

*** S. J. Kamienicer, „Organizacja i planowanie socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego", cyt. wyd., str. 66.

O czym więc traktuje nauka o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego? Co jest przedmiotem jej badań i jakie zadania stawia się przed nią?

Twierdzenia, że nauka o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego zajmuje się produkcją, która dokonuje się w przedsiębiorstwie, nikt nie podaje w wątpliwość. Jak wiadomo, produkcja stanowi jedność sił wytwórczych (narzędzia produkcji i ludzie z ich doświadczeniem produkcyjnym i wprawą w wykonywaniu pracy) i stosunków produkcji (forma własności środków produkcji; sytuacja różnych grup społecznych w produkcji i ich stosunki wzajemne, wynikające z owej formy własności; formy podziału produktów, które także zależą od form własności środków produkcji).

Bezsporna jest także teza, że pracownicy zajmujący się organizacją produkcji, organizacją pracy, winni dobrze znać zarówno technikę, jak i ekonomikę produkcji. W 1935 r. towarzysz Stalin mówił, że „technika kierowana przez ludzi, którzy opanowali technikę, może i powinna dokonać cudów. Gdyby nasze pierwszorzędne fabryki, nasze sowchozy i kołchozy, nasz transport, nasza Armia Czerwona posiadały dostateczną ilość kadr, zdolnych do opanowania tej techniki, to kraj nasz osiągnąłby wyniki trzykrotnie i czterokrotnie większe niż obecnie" *.

Należy pamiętać, że znajomość techniki produkcji stanowi tylko jedną stronę zagadnienia. Drugą jego stroną, tzn. organizacji produkcji, jest dobra znajomość ekonomiki produkcji. W swych wystąpieniach w 1931 r. na Pierwszej Wszechzwiązkowej Konferencji działaczy socjalistycznego przemysłu (4 lutego) i na naradzie działaczy gospodarczych (23 czerwca) towarzysz Stalin postawił przed wszystkimi działaczami gospodarczymi, przed działaczami przemysłu, przed wszystkimi organizatorami produkcji przemysłowej jako jedno z głównych zadań — opanowanie ekonomiki produkcji, zlikwidowanie niegospodarności w przedsiębiorstwie, wprowadzenie i umocnienie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach, zmobilizowanie rezerw wewnętrznych, systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji, wzmożenie akumulacji wewnątrzprzemysłowej, nauczenie się kalkulowania, sporządzania uzasadnionych bilansów dochodów i wydatków.

W celu opanowania techniki produkcji organizatorzy jej studiują matematykę, fizykę, chemię, elektrotechnikę, opór materiałów itd. W celu opanowania ekonomiki produkcji studiują oni ekonomię polityczną, ekonomikę gałęzi, ekonomikę przedsiębiorstwa, dyscypliny z zakresu ewidencji (ewidencję przemysłową, księgowość, statystykę), kalkulację i inne dyscypliny.

Technika i ekonomika są ze sobą ściśle powiązane. Pracownik przedsiębiorstwa nie może racjonalnie organizować produkcji, jeżeli zna jedynie technikę, a nie opanował wiadomości z zakresu ekonomii. I odwrotnie, nie może on osiągnąć prawidłowej organizacji produkcji, najlepszego efektu

---

* J. Stalin, Przemówienie w Pałacu Kremlowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej, patrz: „Zagadnienia leninizmu", Warszawa 1951, str. 620.

w wykorzystaniu mocy produkcyjnych w danych warunkach, jeżeli posiada tylko wiadomości ekonomiczne, a nie zna techniki produkcji.

Pracownicy inżyniersko-techniczni przedsiębiorstw w procesie swej pracy bardzo często spotykają się z zagadnieniami, których prawidłowe, ekonomicznie poprawne rozwiązanie jest niemożliwe bez dobrej znajomości techniki produkcji i ekonomii. W celu potwierdzenia tej tezy przytoczymy kilka przykładów typowych dla pracy przedsiębiorstw budowy maszyn.

W zakładach budowy maszyn o seryjnej i jednostkowej produkcji wytworzenie wielu wyrobów (części) można osiągnąć za pomocą różnych kombinacji obrabiarek (maszyn). Ekonomiczna efektywność ich produkcji będzie przy tym z reguły różna. Umiejętność określenia najkorzystniejszego wariantu produkcji części wymaga dobrej znajomości zarówno posiadanych urządzeń oraz ich technicznych możliwości, jak i ekonomiki produkcji, ekonomii teoretycznej.

Prawidłowa organizacja płacy roboczej posiada doniosłe znaczenie dla pomyślnej pracy przedsiębiorstw. W celu racjonalnej organizacji płacy należy, po pierwsze, prawidłowo sporządzić tablice kwalifikacyjne, do czego niezbędna jest dobra znajomość procesów technologicznych i urządzeń przedsiębiorstwa budowy maszyn; po drugie, sporządzić taryfikatory i ustalić współczynniki taryfowe. Aby wykonać to, trzeba dobrze znać teorię ekonomiczną, szczególnie dokładnie zaś rozumieć wymogi ekonomicznego prawa podziału według pracy, umieć dobrze posługiwać się tym prawem. Niezbędne jest prawidłowe zorganizowanie normowania technicznego, czego nie można osiągnąć bez dobrej znajomości urządzeń, procesów technologicznych, materiałów i teorii ekonomicznej.

Konstruowanie i produkcja nowych środków technicznych wymaga znajomości techniki i umiejętności określenia ekonomicznej efektywności przy ich zastosowaniu. Jednakże bez znajomości teorii ekonomicznej nie można określić w jakim stopniu nowoskonstruowane i wyprodukowane środki techniczne są ekonomiczne.

Nauka o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego jest powiązana z obiema stronami produkcji, a więc z siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji. Nauka ta bada, po pierwsze, prawa, metody, sposoby i środki racjonalnego powiązania poszczególnych działów przedsiębiorstwa, materialnych elementów produkcji (środków produkcji) i siły roboczej (głównej siły wytwórczej społeczeństwa), pracy danego przedsiębiorstwa z pracą przedsiębiorstw, od których otrzymuje ono środki produkcji i którym wysyła swą produkcję. Bada ona, po drugie, przejawy, metody i sposoby realizowania ekonomicznych praw rozwoju gospodarki narodowej społeczeństwa socjalistycznego, stosunki produkcji, ekonomikę przedsiębiorstwa.

Przy badaniu pierwszej strony produkcji mamy do czynienia z technicznymi, organizacyjnymi zagadnieniami, a przede wszystkim z opracowaniem i planowaniem przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, z procesami technologicznymi, maszynami, gospodarką narzędziową, remontami, z technicznym przygotowaniem produkcji, z obliczaniem mocy produkcyjnej maszyn, działów, oddziałów, całego przedsiębiorstwa itd.

Przy badaniu drugiej strony produkcji mamy do czynienia przeważnie z zagadnieniami ekonomicznymi. Do nich należą takie prawa i kategorie ekonomiczne, jak prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej, podział według pracy, cena, koszty własne, czysty dochód, kalkulacja, analiza produkcyjno-gospodarczej działalności działów, oddziałów, całego przedsiębiorstwa itd.

Z tego, co powiedziano, wynika, że nauka o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego jest nauką techniczno-ekonomiczną względnie inżyniersko-ekonomiczną, a nie czysto ekonomiczną, jak twierdzą niektórzy towarzysze. Nazwanie tej nauki techniczno-ekonomiczną względnie inżyniersko-ekonomiczną jest bardziej prawidłowe, pełniej wyraża jej istotę i treść, lepiej skierowuje ją na wykonanie stojących przed nią zadań niż nazwanie jej nauką ekonomiczną. Jednakże wysuwane są następujące zastrzeżenia przeciw nazwaniu jej nauką techniczno-ekonomiczną:

1. W istniejącej obecnie klasyfikacji nauk nauki techniczno-ekonomicznej czy też inżyniersko-ekonomicznej nie ma. Jest to dowód czysto formalny i nie posiada żadnej siły przekonywającej.

Już kilka dziesięcioleci istnieją instytuty inżyniersko-ekonomiczne, wydziały inżyniersko-ekonomiczne w wyższych szkołach technicznych. Kształcą one inżynierów-ekonomistów, ludzi z przygotowaniem inżyniersko-technicznym i ekonomicznym. I właśnie tego rodzaju specjaliści mogą dobrze wykonywać obowiązki pracownika biura planowania produkcji oddziału, działu ekonomicznego i planowania, planowania produkcji, działu pracy i płacy i in.

Tak więc rzeczywiście potrzebni są specjaliści, którzy posiadają jednocześnie inżyniersko-techniczne i ekonomiczne przygotowanie. Świadczy to jeszcze raz o słuszności nazwania nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych nauką inżyniersko-ekonomiczną. Istnieje cały szereg nauk, badających zagadnienia nie jednej, lecz dwóch sąsiednich nauk, jak na przykład biochemia, chemia fizyczna i in.

2. Nazwanie nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego nauką techniczno-ekonomiczną doprowadziło w przeszłości do odchylenia w kierunku czystego technicyzmu. W tym wypadku skutek przyjmuje się błędnie za przyczynę. Naszym zdaniem podstawową przyczyną tego odchylenia jest fakt, że przeważająca część wykładowców dyscypliny o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego nie posiadała niezbędnego przygotowania ekonomicznego. Wykładowcy ci przy jak najlepszych chęciach nie mogą bez gruntownego podniesienia poziomu swego przygotowania ekonomicznego wykładać zagadnień ekonomicznych tego kursu na wysokim poziomie naukowym. Tak więc przyczyną odchylenia przy wykładaniu nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego w kierunku czystego technicyzmu jest wskazany wyżej skład wykładowców, a nie przyjęta nazwa tej nauki.

Zadanie podniesienia poziomu wykładania tej nauki polega nie tylko na tym, żeby prawidłowo określić jej przedmiot, opracować dobry pro-

gram i napisać pełnowartościowy podręcznik dla studiowania tego kursu, lecz również na tym, by ze wszech miar podnosić wiedzę ekonomiczną wykładowców nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych, bez czego niemożliwe jest radykalne polepszenie wykładania tej dyscypliny.

Jedną z ważnych przyczyn, warunkujących negatywny stosunek do nazwania nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego nauką techniczno-ekonomiczną, jest to, że niektórzy ekonomiści, niestety, nie znają treści tego kursu i lekceważąco odnoszą się do zagadnienia studiowania techniki. Pod adresem tych ekonomistów można z całkowitą słusznością powiedzieć, że oni swój brak — nieznajomość techniki produkcji — przedstawiają jako zaletę.

Klasycy marksizmu-leninizmu Marks, Engels, Lenin, Stalin dają nam wspaniały przykład słusznego stosunku do techniki, głębokiego studiowania jej zagadnień.

Wydaje się nam rzeczą właściwą zanalizowanie zagadnienia połączenia dwóch kursów — kursu ekonomiki gałęzi przemysłu i kursu organizacji i planowania socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego — w jeden kurs: ekonomika, organizacja i planowanie socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Zasadniczo połączenie takie należy uznać za słuszne i pożyteczne, ponieważ umożliwiłoby ono zlikwidowanie całkowicie bezużytecznego dublowania wielu zagadnień (rozrachunek gospodarczy, koszty własne produkcji, określenie mocy produkcyjnej, określenie ekonomicznej efektywności zastosowania techniki i procesów technologicznych, zasady zarządzania przedsiębiorstwem i in.) na kursie organizacji i planowania socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego, które studiuje się także na kursie ekonomiki gałęzi przemysłu, umożliwiłoby powiązanie studiów nad zagadnieniami organizacyjno-technicznymi produkcji w przedsiębiorstwie ze studiami nad ekonomicznymi zagadnieniami produkcji. Taka właśnie nazwa kursu, prawidłowo i całkowicie wyrażająca jego treść, zlikwidowałaby grunt dla jałowych sporów na temat nazwania nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Jednakże praktyczna realizacja tego połączenia kursów jest obecnie utrudniona, ponieważ na razie jedynie niewielu wykładowców posiada jednocześnie niezbędne przygotowanie ekonomiczne i inżyniersko-techniczne. W takiej sytuacji połączenie wymienionych dyscyplin w istocie nic by nie zmieniło, ponieważ wykładowcy tych dwóch kursów sami rozdzielaliby między sobą zagadnienia, o których mieliby wykładać, względnie doprowadziłoby to w rezultacie do obniżenia poziomu wykładania.

Dlatego też, aby połączenie tych dwóch dyscyplin w jedną dało pozytywne rezultaty, wykładowcy kursu organizacji i planowania socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego powinni znacznie podnieść poziom swych wiadomości ekonomicznych, a wykładowcy ekonomik gałęzi przemysłu — poziom swych wiadomości w zakresie zagadnień organizacyjnych i technicznych. Jednakże może to nastąpić jedynie w tym wypadku, gdy będzie przeprowadzona odpowiednia praca nad podwyższeniem poziomu wiadomości tych kadr.

W czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki" nr 8 z 1952 r. wydrukowano, jako dyskusyjny, artykuł towarzyszy W. Gotlobera i W. Gansztaka „O naukowe opracowanie ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego" wzywający ekonomistów do opracowania samodzielnej dyscypliny naukowej ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego. Artykuł ten zawiera bardzo sporne i sprzeczne tezy, a także twierdzenia, naszym zdaniem, błędne oraz wypaczone pewne fakty. Tak np. autorzy artykułu twierdzą, że na wyższych uczelniach rzekomo wykłada się samodzielny kurs ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego. Twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości. Kurs taki nie istnieje. Autorzy tego twierdzenia przekształcili swoje życzenie w rzeczywistość.

W innym miejscu tego artykułu autorzy twierdzą, że kurs organizacji produkcji jest jakoby n o w y m dla różnych specjalności technicznych. To także nie odpowiada rzeczywistości. Kurs organizacji i planowania przedsiębiorstwa socjalistycznego jest wykładany w szkołach technicznych już niejedno dziesięciolecie.

W. Gotlober i W. Gansztak nie tylko całkowicie powtarzają błąd S. Kamienicera, rozpatrzony przez nas wyżej, lecz posuwają się jeszcze dalej. Odnoszą oni, tak samo jak S. Kamienicer, naukę o organizacji i planowaniu socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego do nauki ekonomicznej (nazywając ją co prawda inaczej — ekonomiką przedsiębiorstw socjalistycznych) i uważają jednocześnie, że jej zadaniem jest „badanie i wyjaśnianie dróg rozwoju oraz metod wykorzystania sił wytwórczych w całej różnorodności ich konkretnych form..." * Oprócz tego, ich zdaniem, tym samym winna zajmować się i e k o n o m i k a g a ł ę z i. Ekonomiki szczegółowe „badają konkretne przejawy praw ekonomicznych socjalizmu w danej gałęzi, które (tj. konkretne przejawy. — *A. J.*) są uwarunkowane jej specyfiką..." ** Przedmiotem ekonomii politycznej są produkcyjne, tj. ekonomiczne stosunki między ludźmi. Tak więc ekonomiki szczegółowe badają te same prawa, jakie bada ekonomia polityczna socjalizmu, jedynie badają, rozpatrują je bardziej konkretnie. Jeżeli ekonomiki szczegółowe „powołane są do badania i wyjaśniania drogi rozwoju i metody wykorzystania sił wytwórczych w całej różnorodności ich konkretnych form" ***, to przedmiotem ekonomii politycznej są n i e t y l k o stosunki produkcyjne między ludźmi, jak uczą klasycy marksizmu-leninizmu, lecz i s i ł y w y t w ó r c z e, jak to utrzymują W. Gotlober i W. Gansztak. Siły wytwórcze społeczeństwa badają oni przy tym, podobnie jak tow. Kamienicer, od strony materialno-technicznej i organizacyjnej, a nie społeczno-ekonomicznej. Towarzysze Gotlober i Gansztak piszą, że „nauka ekonomiczna stanowi całokształt szeregu samodzielnych, lecz ściśle powiązanych wzajemnie między sobą dyscyplin ekonomicznych, w którym ekonomia polityczna zajmuje podstawowe, kierownicze miejsce. Radziecka nauka ekonomiczna wraz z ekonomią polityczną składa się

* „Woprosy Ekonomiki" nr 8, 1952, str. 45.
** Tamże.
*** Tamże.

z szeregu innych nauk, mających swoją specyfikę i swój odrębny przedmiot (statystyka, ekonomiki szczegółowe, księgowość itd.)" *.

Takie „określenie" zupełnie nic nie daje. Jeśli zastąpić w tym „określeniu" wyraz „dyscyplin" wyrazem „nauk" (a w tym kontekście wyrazy te są równoznaczne), wtedy określenie to okaże się pustą tautologią. Określenie to odzwierciedla jednocześnie błędne pojmowanie nauki ekonomicznej. Nie można zgodzić się z twierdzeniem towarzyszy Gotlobera i Gansztaka, jakoby szereg innych nauk ekonomicznych, wchodzących do ogólnej radzieckiej nauki ekonomicznej, miało „swój odrębny przedmiot". Przedmiotem ekonomii politycznej socjalizmu są produkcyjne, ekonomiczne stosunki socjalizmu. Przedmiotem ekonomiki jakiejkolwiek gałęzi gospodarki narodowej są produkcyjne, ekonomiczne stosunki w danej gałęzi. Przedmiotem ekonomiki gałęzi przemysłu, na przykład budowy maszyn, jest badanie produkcyjnych, ekonomicznych stosunków w tym przemyśle. Wreszcie przedmiotem ekonomiki przedsiębiorstwa są tak samo produkcyjne, ekonomiczne stosunki w przedsiębiorstwie.

Tak więc u podstaw wszystkich tych nauk ekonomicznych leżą produkcyjne, ekonomiczne stosunki. Czy można z tego wyciągnąć wniosek, że wszystkie te dyscypliny badają jedno i to samo, wielokrotnie powtarzają się wzajemnie? Naturalnie, że nie. Badają one w zasadzie te same prawa, odkryte przez ekonomię polityczną socjalizmu, lecz prawa te badane są na różnych szczeblach abstrakcji, z różnym stopniem ich konkretności, w ich przejawach w rozmaitych warunkach.

Zilustrujemy tę tezę na konkretnym przykładzie. W społeczeństwie socjalistycznym działa prawo ekonomiczne podziału przedmiotów spożycia według pracy. Prawo to działa we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Ekonomia polityczna socjalizmu ogranicza się do ustalenia tego prawa, wyjaśnienia jego istoty, jego treści, ilustrując przy tym jego działanie jednym czy też kilkoma przykładami zaczerpniętymi z jakiejkolwiek gałęzi gospodarki narodowej.

Jednakże prawo to przejawia się inaczej w przemyśle niż w rolnictwie, inaczej w rolnictwie niż w transporcie itd. W przemyśle przy pracy akordowej ilość produktu, którą otrzymuje robotnik od społeczeństwa za swą pracę, określa ilość wytworzonej przez niego produkcji i stawki za jednostkę produkcji; w gospodarce kołchozowej wielkość produktu otrzymywanego przez kołchoźnika także i przy pracy akordowej określa ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych, urodzajność upraw rolnych, produktywność hodowli oraz inne czynniki; w transporcie wielkość produktu, jaką otrzymują pracownicy transportowi od społeczeństwa za swą pracę, określana jest przez inne wskaźniki itd.

Ekonomika gałęzi przemysłu, ekonomika przedsiębiorstwa także badają prawo podziału przedmiotów spożycia według pracy. Badają je jednakże nie w formie ogólnej, jak czyni to ekonomia polityczna, lecz odkrywają działanie tego prawa w konkretnych formach jego przejawiania się w każdej poszczególnej gałęzi przemysłu, w każdym poszczególnym przedsię-

* Tamże, str. 44. (Podkreślenie moje — *A. J.*).

biorstwie. Formy przejawiania się tego prawa w różnych gałęziach przemysłu, w różnych przedsiębiorstwach tej samej gałęzi różnią się jednak między sobą. I tak formy przejawiania się prawa podziału przedmiotów spożycia według pracy w przemyśle budowy maszyn różnią się od form przejawiania się tego prawa w przemyśle węglowym: w przedsiębiorstwie budowy maszyn o produkcji jednostkowej formy przejawiania się tego prawa różnią się od form jego przejawiania się w przedsiębiorstwie budowy maszyn o produkcji potokowej, masowej.

Z tego wynika, że przedmiotem badania różnych nauk ekonomicznych są w zasadzie te same prawa ekonomiczne. Różnice w badaniu praw ekonomicznych przez poszczególne nauki ekonomiczne polegają, po pierwsze, na tym, że prawa te badane są w ich konkretnych, specyficznych formach przejawiania się, po drugie, że są one rozpatrywane w różnych stopniach ich związku i zależności od techniki oraz organizacji produkcji.

Ekonomiki gałęzi gospodarki narodowej rozpatrują ten związek i współzależność bardziej szczegółowo, konkretnie, niż czyni to ekonomia polityczna; ekonomiki gałęzi przemysłu (rolnictwa, transportu itd.) badają prawa ekonomiczne w ich związku i zależności od techniki oraz organizacji produkcji jeszcze bardziej konkretnie, jeszcze bardziej szczegółowo itd.

Czymże jest nauka ekonomiczna w ujęciu W. Gotlobera i W. Gansztaka? Jak już wyżej zaznaczyliśmy, do radzieckiej nauki ekonomicznej włączają oni ekonomię polityczną, ekonomiki szczegółowe, ekonomikę przedsiębiorstwa socjalistycznego, całą statystykę, księgowość itd. Ekonomia polityczna w ujęciu autorów artykułu bada, jak widzieliśmy, nie tylko stosunki produkcji, lecz także siły wytwórcze. Ekonomika przedsiębiorstw socjalistycznych bada zdaniem towarzyszy Gotlobera i Gansztaka: stosunki produkcji, siły wytwórcze, metody „gospodarowania i zarządzania" przedsiębiorstwami, metody „organizacji działalności przedsiębiorstwa socjalistycznego". Jednakże działalność przedsiębiorstwa polega nie tylko na wykonywaniu funkcji produkcyjnej, zaopatrzenia i zbytu, lecz również na organizowaniu komunistycznego wychowania pracowników. Wiadomo także, że statystyka bada bardzo wiele zjawisk przyrody żywej i martwej (zmiany zasobów leśnych, przyrost naturalny i śmiertelność ludności, zmiany bogactw naturalnych, kulturę, ilość zachorowań na różnego rodzaju choroby, zmiany najrozmaitszych rodzajów techniki itd.). Wynika z tego, że nauka ekonomiczna zdaniem towarzyszy Gotlobera i Gansztaka winna badać pewne elementy nadbudowy, bazę ekonomiczną, siły wytwórcze, przyrodniczą podstawę produkcji itd., a więc prawie wszystkie zjawiska w przyrodzie i społeczeństwie.

Można powiedzieć, że podczas gdy ekonomiści burżuazyjni ograniczali dziedzinę badań nauki ekonomicznej ramami bytu materialnego, działalności gospodarczej, to W. Gotlober i W. Gansztak posunęli się dalej: rozszerzyli oni te ramy prawie do nieskończoności, a tym samym roztopili w istocie naukę ekonomiczną w naukach społecznych i przyrodniczych. Mniej więcej to samo uczynili oni z nauką o organizacji i planowaniu socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych.

Bez wątpienia, twórcza dyskusja, swobodna wymiana poglądów są skutecznym środkiem rozwiązania ważnych problemów teoretycznych. Im sumienniej odnoszą się do swych obowiązków autorzy artykułów, publikowanych w ramach dyskusji nad tymi czy innymi zagadnieniami, tym skuteczniejsze są rezultaty dyskusji. Niestety trzeba stwierdzić, że artykuł towarzyszy Gotlobera i Gansztaka raczej gmatwa zagadnienie, niż pomaga wykryć prawdę. Określenie przez tych autorów przedmiotu nauki ekonomicznej, nauki o organizacji i planowaniu socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych jest teoretycznie błędne, wnioski zaś, które wyciągnęli opierając się na tych określeniach, są praktycznie szkodliwe.

Artykuł P. A. Chromowa jako całość (z wyjątkiem zaznaczonych wyżej nieścisłości) daje pracownikom naukowym i wykładowcom słuszną orientację wskazując im konieczność głębokiego zbadania i opracowania problemów ekonomiki gałęzi gospodarki narodowej, gałęzi przemysłu, ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw socjalistycznych. Naszym zdaniem w artykule prawidłowo sformułowany jest przedmiot ekonomii politycznej, nauki ekonomicznej, przedmiot i zadania ekonomik szczegółowych, nakreślone są w zasadzie linie graniczne między pokrewnymi dyscyplinami.

(„Woprosy Ekonomiki" nr 4, 1953, str. 61—71).